

## 400 lat. Kołodziejcykowie w Szczepieszynie

Niewiele akt parafii rzymskokatolickiej w Szczepieszynie z przed 1810 r. dotrwało do dzisiaj-- tylko pojedyncze z podanych niżej roczników:

urodzenia	śluby	zgony
1780-1810	1640- 1679	1780-1810

W najstarszym rejestrze akt zawarcia ślubu odnalazłem następujące pary:

Pan młody	Panna młoda	Rok ślubu
Kołodziejczyk Stanisław	Marianna Pachilonka	1645
Kołodziejczyk Wojciech	Regina Słogowczanka	1645
Kołodziejczyk Grzegorz	Regina Ziemińkówna	1645
Kołodziejczyk Mateusz	Feliksa Wojakówna	1645
Kołodziejczyk Szymon	Agnieszka Nowakówna	1645
Kołodziejczyk Walenty	Katarzyna Riłkówna	1653
Kołodziejczyk Jan	Anna Ropuszanka	1655
Kołodziejczyk Szymon	Zofia Hawrylonka	1656

Odejmując im po 20 lat- urodzili się w latach 20 i 30-tych XVII wieku. Ponieważ mieli ojców, historia Kołodziejczyków w Szczepieszynie jest jeszcze starsza.

Polskie nazwiska były często tworzone od nazwy wykonywanego zawodu, zawodu ojca, imienia ojca, lub miejsca zamieszkania.

Najpierw, dość wcześnie, nazywano zapewne ludzi parających się rzemiosłem nazwami ich zawodów, np. szewc, krawiec, stolarz, kowal, bednarz, kołodziej itp., a ich synów, ale także uczniów: Szewczuk, Krawczuk, Stolarczuk, Kowalczuk, Bednarczuk, Kołodziejczuk, lub: Szewski, Krawiecki, Stolarski, Kowalski, Bednarski, Kołodziejski itd.,

Wiele nazwisk tworzone od imienia ojca: Zygmunta--Zygmuntowicz, Zygmuntowski; Piotra--Piotrowicz, Piotrowski; Pawła--Pawłowicz, Pawłowski, Pawlak; Wańka – Wańkowicz; od Juśki albo Juszki (dawny Józef) – Juśkiewicz czy Juszkiwicz. Także od miejsca zamieszkania: Bielański (Bielany), Lubaczowski (Lubaczów), od ułomności--np. Krzywousty, Chromy, Garbaty; od sytuacji np. Nowak—mężczyzna nowy we wsi np. wżeniony; przydomki np. Bździuch, czy charakterystycznych zachowań np. Chyży, Mżyk—pochodzi od starej nazwy zabawy zwanej dzisiaj ciuciubabką.

Zawód kołodzieja był popularny, ponieważ nie było wtedy ani kolei, ani samochodów a cały transport ludzi i towarów odbywał się „trakcją konną”. Potrzeba było dużo furmanek, bryczek, kół i kołodziejów.

Pierwszy zapis nazwiska Kołodziejczyk znaleziono w dokumencie z roku 1603. Dalsze m.in. w „Słowniku nazw osobowych Sądeckizny” Józefa Bubaka: Woyciech Kołodziejczyk uczeń- 1617 r., Szczęsne s Pasyna syna Mikołaja Kołodziejczyka- rok 1628, Jan Kołodziejczyk mieszczanin Sądecki-rok 1634. Jednak zawód kołodzieja jest daleko starszy i nazwisko zapewne też.

Nazwisko Kołodziej i utworzone od niego nazwiska ich dzieci, uczni i czeladników, Kołodziejczyk, Kołodziejczuk, Kołodziejski, Kołodziejek itd. są w Polsce b. popularne, jak większość tworzonych od nazwy zawodu. Na przełomie XX i XXI wieku samego nazwiska Kołodziejczyk używało prawie 21.000 osób. Za mojej pamięci mieszkały w Szczepieszynie przynajmniej cztery rody Kołodziejczyków. Żaden z nich nie był uważany za naszych krewnych, myślę, że każdy był z „innej kołodziejni”.

Krewni- majacy tę samą krew. Od wieków bardzo ważne dla ludzi było pokrewieństwo, bowiem tylko większa grupa ludzi – rodzina, czy ród oparty na związkach „krwi” dawał możliwości wsparcia i opieki. Przecież nie było w tamtych czasach prądu, gazu, centralnego ogrzewania, bieżącej wody, ciągników i innych maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, piekarni, masarni, mleczarni itd. Nie było emerytur, ubezpieczeń i publicznej opieki medycznej. Gdy spotkało kogoś nieszczęście i została wdowa z gromadką dzieci można było liczyć tylko na pomoc rodziny. Na całe szczęście rodzina była blisko – nikt w zasadzie nie wyjeżdżał dalej niż np. do sąsiedniej wsi. Była także bardzo liczna, gdyż oprócz dużej liczby własnych dzieci, zaliczało się do niej też ludzi posiadających nawet nieduży procent „wspólnej krwi”. Jak podają etnografowie było około 30 nazw dla bliższych i dalszych krewnych. Mieszkańcy małych miasteczek, których rodziny zamieszkiwały tam od kilku wieków, zapewne były z sobą wielorako spokrewnione.

Na skutek wojny, szczególnie tej drugiej i powojennego rozproszenia rodzin po Polsce, a nawet świecie, więzy te zostały osłabione a często zerwane. Znamy jeszcze swoich ciotecznych i stryjecznych braci i siostry (nazywamy ich kuzynami—kiedyś kuzynami byli dalecy krewni), ale często nie wiemy nawet, ile oni mają dzieci i jak się one nazywają. A przecież nasi cioteczni czy stryjeczni bracia i siostry należą do najbliższej rodziny. Mamy z nimi, tak, jak i z własnymi matkami, czy ojcami 50 % tej samej krwi. Nigdy się nad tym nie zastanawiamy, ale tak jest naprawdę. Dwie siostry mają 100% tej samej „krwi”. Wszystkie dzieci tych dwóch sióstr „dziedziczą” od nich po 50% krwi. Mamy, więc z matką, swoim rodzonymi, ciotecznymi i stryjecznymi siostrami i braćmi 50%tej samej krwi. To samo jest z krwią ojca. Oczywiście „krwi” według ówczesnych kryteriów – gdyż o genach nikt wtedy nie wiedział.

Niektóre, utrwalone od wieków nazwy pokrewieństwa, przetrwały jeszcze do czasów mojej przedwojennej młodości- ciocią była tylko rodzona siostra matki i ojca. Brat matki to był wujek, a jego żona była wujenką. Brat ojca był stryjem, a jego żona stryjenką. Ich dzieci to stryjeczni siostry i bracia. Zanikała już swiekra—matka męża.

Dzisiaj dla dzieci nawet obcy to ciocie i wujkowie.

Tworzenie się ostatecznego brzmienia nazwisk trwało bardzo długo. Żona jednego z moich przodków na przestrzeni kilkudziesięciu lat XIX wieku wymieniana jest kolejno w aktach urodzenia, ślubu i zgonu, jako Kalita, Kalicicha i Kalicińska. Mojemu przyjacielowi, którego matka urodziła w 1931 r. w szczebrzeskim szpitalu, tam go porzuciła i wyjechała w niewiadomym kierunku, w akcie urodzin sporządzonym w roku 1935 zapisano nazwisko Kościelski, wybrane z trzech nazw używanych przez mieszkańców miasta dla jego matki: Kość, Kościcha i Kościelska.

W kancelarii szczebrzeskiego kościoła pw. św. Mikołaja znajduje się, księga z zapisami aktów urodzin, ślubów i zgonów. Jej początek to druga dekada XIX wieku, kiedy to na terenie nowo utworzonego Księstwa Warszawskiego wprowadzono, w roku 1810, tzw. Kodeks Napoleoński. Nakładał on na parafie „obowiązek rejestracji ruchu naturalnego ludności w aktach stanu cywilnego”, co oznaczało, że rejestr służył nie tylko potrzebom parafii, ale miał również moc urzędu stanu cywilnego. Akta te, na terenie Księstwa Warszawskiego- późniejszego zaboru rosyjskiego, były i są do dzisiaj prowadzone w formie opisowej. W aktach urodzin podaje się m.in. wiek

rodziców, a zgonów wiek zmarłego. Tak prowadzony rejestr stanowi wielką wygodę dla szukających wiadomości o przodkach.

Inaczej było w zaborach austriackim i pruskim. Tam ewidencja była prowadzona poprzez wpisywanie danych w odpowiednie rubryki gotowych ksiąg. Rubryk było niewiele a najbardziej uciążliwym dla szukających swoich przodków jest brak wpisu, w aktach urodzin i zgonów, wieku rodziców i zmarłego, co powoduje ich szukanie „na wyczucie”.

W ewidencji urodzeń z lat 1780-1810 znajdują się następnii Kołodziejczycy:

Nadane imię	Rok/data ur.	Imię ojca	Matka
Wojciech	1783	Szymon	Franciszka Malińska
Józef	1789	Szymon	Franciszka Turlepa (Furlepa?)
Jakub	1789	Michał	Agnieszka Mazur
Antoni	1792	Mateusz	Marianna Mamula
Jadwiga	1795	Szymon	Franciszka ? Bliźnię
Michał	1795	Szymon	Franciszka ? Bliźnię
Krystyna Zofia	1801	Antoni	Marianna ?
Małgorzata	1803	Antoni	Marianna ?
Michał	14.8.1804	Krzysztof	Agnieszka Skuba
Rozalia	30.9.1804	Łukasz	Anna Niedźwiecka
Marianna	9.3.1805	Bartłomiej	Klara Traczykiewicz
Marianna	5.12.1805	Walenty	Katarzyna Padzińska
Paweł	31.1.1806	Mikołaj	Marianna Pręda
Maciej	21.2.1806	Kazimierz	Chorąbalska
Ewa	28.12.1806	Bartłomiej	Klara Traczykiewicz
Marianna	1807	Mateusz	Marianna Mamula
Walenty	1807	Antoni	Marianna ?
Wojciech	29.3.1807	Krzysztof	Agnieszka Skuba
Klara	18.8.1807	Łukasz	Małgorzata Juźwik
Krzysztof	26.8.1807	Wojciech	Marianna Sudak
Rozalia	10.9.1807	Łukasz	Anna Niedzielska
<b>Błażej</b>	<b>30.1.1808</b>	<b>Walenty</b>	<b>Konstancja Padzińska</b>

Walenty Kołodziejczyk syn Macieja i Anastazji Bizior- sukiennik, który urodził się w roku 1774 a zmarł w 1844 i Katarzyna Padzińska urodzona 1782 r. zmarła w 1839 to moi pra pra pra dziadkowie

Błażej Kołodziejczyk- sukiennik ur. 1808 zm. 1846 (wg jego syna Franciszka ukąszony przez „gadzinę”- żmiję) i Agnieszka Wesołowska (ur.1807) to pra pra dziadkowie.

Franciszek Kołodziejczyk rzeźnik ur. w 1828 zm. 1910 i Antonina Dębska ur. 1830 zm.1880 to pradiadkowie

Jan Wincenty Kołodziejczyk (1867–1943), masarz, żonaty z Wiktoria Kot (1871-1961) córką rolnika Wojciecha i Marianny Patro to moi dziadkowie

Roman Kołodziejczyk (1904–1995), nauczyciel i Stefania Bielańska (1906-1989) nauczycielka- to moi rodzice

Oraz ja-- Romuald Janusz Kołodziejczyk (ur. 1930), ekonomista, żonaty z Urszulą Mżyk (1934- 2014), nauczycielką. Po przedwczesnej śmierci naszych synów Janusza i Mariusza zakończę „po mieczu” tę linię Kołodziejczyków.



**Mój pradziadek, Franciszek Kołodziejczyk (1828–1910).**

**Nie mogłam niestety prześledzić, czy i ile moi dziadkowie, Jan Wincenty i Wiktoria z Kotów, mieli rodzeństwa. Imię jednego z braci dziadka poznałem w tragicznych okolicznościach. Na kilkadziesiąt minut przed śmiercią nieprzytomny dziadek podniósł lekko głowę i wpatrzony w drzwi tak jakoś wesoło powiedział: „O, Piotruś przyszedł”. Było to imię jego starszego, nieżyjącego już brata. Miałem wtedy 13 lat i zrobiło to na mnie straszne wrażenie, tak zresztą jak i na całej zebranej rodzinie.**

**Bardzo lubiłem dziadka Wincentego. Średniego wzrostu, krępy, powolny, zawsze spokojny, rzadko uśmiechnięty. Był, jak wielu w Szczepieszynie, trochę rzeźnikiem, trochę murarzem, trochę rolnikiem. Miał około 2 morgów pola w kilku kawałkach przy drodze na Szperówkę. W czasie żniw jeździło się naszymi końmi, aby zwieźć mu plony. Miał małą stodołę na swoim ciasnym podwórku przy dzisiejszej ulicy Zamkowej (przed „komuną” Klasztornej) 5. Często zachodziłem do niego i widziałem, jak młócił to zboże cepem.**

**Często przychodził do nas na Szlakówkę. Pamiętam go, jak spokojnie i powoli je z nami obiad, robi coś w polu, lub sprawnie, bez pośpiechu „sprawia” zabitą świnię, robi z niej różne wyroby, wędzi szynkę itp. Nie pił alkoholu. Domem rządziła babcia Wiktoria, lecz dziadek nie był pantoflarzem. Umierając w wieku 77 lat był silny– podnosił na plecy worek z kilkudziesięcioma kilogramami zboża. Za późno rozpoznane zapalenie płuc zmiotło go w ciągu kilku dni, na dwa lata przed pojawieniem się w Polsce penicyliny.**

Gdy patrzę na naszego ojca, jego siostry i wszystkie ich dzieci, to chyba nikt z nich nie odziedziczył po dziadku Wincentym ani jego krępej postury, ani ciemnych włosów, powolności, wiecznego spokoju, małomówności. Za to na pewno dużo odziedziczył nasz ojciec, jego siostry i niektóre z dzieci po babce Wiktorii. Gadatliwość, nerwowość, szybkie działanie, szybkie chodzenie. Chodziła o lasce, gdyż miała sztywną nogę po jakimś zapomnianym już wypadku, a mimo to trudno było dotrzymać jej kroku. Odnosiłem wrażenie, że każdego dnia musiała odwiedzić swoje czworo dzieci, aby wymienić z nimi wszystkie usłyszane nowe wiadomości.

Kołodziejczycy żyli na ogół długo. Walenty żył lat 70, jego syn Błażej zmarł tragicznie w wieku około 40 lat. Następny, Franciszek 82 lata. Dziadek Jan Wincenty 76 lat. Ojciec Roman żył prawie 92 lata.

Żenili się, jak wszyscy w tym czasie, młodo. Błażej i jego żona Agnieszka Wesołowska, gdy mieli po około 20 lat. Franciszek, mając 21 lat z 19-letnią Antoniną Dębską. Jan Wincenty w wieku 24 lat z 19-letnią Wiktorią Kot. Roman mając 25 lat, z 23-letnią Stefanią Bielańską. Ja mając 24 lata z 20-letnią Urszulą.



Moi dziadkowie, Jan Wincenty i Wiktoria Kołodziejczycy około 1910 r.

Najbliższa rodzina mieszkająca w Szczepieszynie, którą znałem osobiście, to dziadek i babcia: Jan Wincenty Kołodziejczyk (zwany Wincenty, Wicus) i babcia Wiktoria.

<b>ich dzieci z małżonkami</b>			
<b>Natalia</b> (1892–1982)	<b>Marianna</b> (1899–1981)	<b>Roman</b> (1904–1995)	<b>Genowefa</b> (1905?–?)
<b>mąż:</b> <b>Jan Kapeć</b> (1887–1961)	<b>mąż:</b> <b>Wincenty</b> <b>Szyduczyński</b> (1895– 1961)	<b>żona:</b> <b>Stefania</b> <b>Bielańska</b> (1906–1989)	<b>mąż:</b> <b>Aleksander</b> <b>Czechoński</b> (1901–1950)
<b>ich wnuki</b>			
<b>Eugenia</b> <b>Zdziarska</b> (1916–1977)	<b>Stanisław</b> (1920?–?)	<b>Romuald</b> ur. 28.05.1930 r.	<b>Ryszard</b> (?–?)
<b>Henryk</b> (1918–2000)	<b>Halina</b> <b>Nosewicz</b> (1922–?)	<b>Teresa</b> <b>Szumigaj</b> ur. 23.01.1936 r.	<b>Izabela</b> ? (?–?)
<b>Adam</b> (1920–2002)	<b>Barbara</b> <b>Bubelo</b> ?	<b>Elżbieta</b> <b>Kalinowska</b> ur. 23.11.1937 r.	<b>Wiesława</b> ?
<b>Izabela</b> (?–?)		<b>Irena</b> <b>Łowczyńska</b> ur. 17.01.1944 r.	